

Chrystocentryczny wymiar nadziei chrześcijańskiej

The Christocentric dimension of Christian hope

Summary

The civilization progress that is taking place in the modern world brings a number of threats. The displacement of God from the public space has resulted in the loss of the meaning of life and the loss of man. The young generation is growing up in environments devoid of hope, as evidenced by the growing number of suicides. People will remain in hopelessness unless they find Jesus Christ who is the source of true hope. The task of the Church in today's difficult times is to proclaim the Word of God, which is full of hope. In the current cultural and religious situation, there is a need for Catholics with mature faith, who will bear witness to God's love for all people. The Church, as a community of people filled with hope, is to be a constant signpost, showing that we are saved in hope through liturgy, prayer and evangelization.

Key words: christian hope, Christocentrism, education in hope.

Dzisiejszy świat charakteryzuje cywilizacyjny postęp. Technika staje się coraz bardziej skomputeryzowana, nastąpił gwałtowny rozwój sztucznej inteligencji, która dostarcza coraz to nowszych możliwości i funkcji. Medycyna jest w stanie dzisiaj leczyć choroby, które jeszcze parędziesiąt lat temu zabijały masowo. Jakby tego było mało, to potrafi ona wydłużyć życie człowieka chorego na niektóre śmiertelne choroby, tak by mógł pocieszyć się życiem jeszcze kilka, a nawet kilkanaście lat więcej niż kiedy to było na początku wieków.

Postęp niesie ze sobą również zagrożenia. Część z nich to stare zagrożenia, z którymi człowiek boryka się praktycznie od czasu stworzenia, a niektóre nowe, zupełnie nowe z którymi nie do końca jest w stanie sobie poradzić, jeśli nie w ogóle. Przede wszystkim dzisiejszy świat niesie ze sobą lęki i niepokoje, które są prostą drogą do zwątpienia i straty nadziei. Jan Paweł II widział to zagrożenie. Wielokrotnie nazywał współczesny świat „cywilizacją śmierci”. Wielokrotnie ostrzega przed tym w swoich nauczaniach, przypominając zagubionemu człowiekowi o nadziei, prawdziwej nadziei, którą jest Jezus Chrystus.

1. Czym jest nadzieja chrześcijańska?

Nadzieja jest jedną z fundamentalnych cnót chrześcijańskiego życia. Nadzieja odnosi się do przyszłości. Jest to przede wszystkim nadzieja na osiągnięcie pełni szczęścia w Królestwie Bożym. Póki co tu na ziemi możemy kosztować tego szczęścia w sposób ograniczony pośród zmagających trudności i upadków. W czasie trudnych sytuacji życiowych może się pojawiać pokusa zniechęcenia albo wątpliwości o Bogu lub jego miłości do nas. Podobna pokusa może się pojawić w obliczu grzechów na świecie, a także w obliczu naszych własnych grzechów. Wtedy ocalenie i podtrzymanie przynoszą nadzieję. Jeśli wyrasta ona z wiary jest potężną siłą, pozwalającą przetrwać największe przeciwności.

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* wiara, nadzieja i miłość to cnoty teologiczne, które uzdalniają człowieka do uczestnictwa w naturze Boga, są wszczepione przez Niego w dusze wiernych, by uzdolnić ich do działania jako dzieci Boże oraz stanowią rękojmię obecności i działania Ducha Świętego w człowieku¹.

Wielu ludzi ma na co dzień problem z odróżnieniem od siebie tych trzech cnót, w szczególności wiary i nadziei. Największą z nich jest miłość jak ujął to w *Pierwszym Liście do Koryntian* św. Paweł. Jest ona treścią życia zbawionych w Królestwie Bożym, a wiara i nadzieja prowadzą nas w życiu doczesnym. W wieczności z Bogiem wiara zostanie zastąpiona przez bezpośrednie oglądanie Pana, a nadzieja zostanie spełniona. W naszym doczesnym pielgrzymowaniu wiara jest fundamentem, z którego wyrasta nadzieja. Wiara to nie tylko przekonanie o tym, że Bóg istnieje, ale przede wszystkim oznacza ona przyjęcie Jezusa jako jedyne-go Pana i Zbawiciela oraz konsekwentne trwanie w relacji z Chrystusem, a także z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym². „Wiara łączy się z postawą uległego słuchania Słowa Bożego i dostosowywania do niego swego życia, czyli posłuszeństwa Bogu i Jego przykazaniom. Związany z tym jest również intelektualny akt zgody na to wszystko, co jest treścią wiary, z co Kościół podaje do wierzenia w swoim nauczaniu. Wszystko to oznacza postawę zaufania względem Boga. Dlatego wiara chrześcijańska to nie tylko wiara w Boga, ale przede wszystkim wiara Bogu (...) Z wiary pojętej jako zaufanie względem Boga wynika postawa nadziei. Ufam Bogu, więc pokładam w Nim nadzieję”³. Dlatego nadzieja stanowi samo centrum wiary chrześcijańskiej i jest również cechą wyróżniającą chrześcijaństwo wśród wszystkich innych religii.

Na pierwszych kartach Biblii nadzieja jest nierozłącznie związana z zawie-rzeniem Bogu i to do tego stopnia, że obie postawy stale przenikają się ze sobą. W Starym Testamencie znalazły wyraz nadzieje biblijnego Izraela i wielkich bohaterów wiary kształtujących we współpracy z Bogiem jego duchową, religijną i moralną tożsamość. W ich nauczaniu na pierwszym planie jest perspektywa obietnic bożych i oczekiwań na spełnienie ich. Związki między wiara i nadzieją bardzo dobrze widać na przykładach psalmów. Utrata wiary dla rzeczy doczesnych znaczy zaniechanie zawierzenia Bogu i bezskutecznego pokładania nadziei w tym co bezbożne. Nie ma nadziei tam, gdzie nie ma ufności w obecność i pomoc Bożą w zmaganiach i przeciwnościach losu. Dzięki modlitwie Izraelici podtrzymywali nadzieję doświadczając skutecznej Bożej pomocy w swoich potrzebach. W Nowym Testamencie starotestamentowa nadzieja wiary zyskuje nową jakość. Nadzieja, o której tam mowa wyrasta z wejścia Boga w osobie Jezusa Chrystusa w historię Izraela i całej ludzkości. Wiara i nadzieja chrześcijańska opiera się na zmartwychwstaniu Jezusa, stanowiącym pierwociny zmartwychwstania wszystkich tych, którzy Mu uwierzyli. Oczekując życia wiecznego, nie odrywamy oczu od ziemskich spraw, bo życie wieczne nie jest tylko obiecaną przyszłością lecz już istniejącą w nas rzeczywistością. Nadzieja zbawienia oczekuje na swoje spełnienie, ale przez to że Jezus Chrystus zmartwychwstał i żyje, jest już w pewien sposób spełniona⁴.

¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1812, 1813.

² Por. M. Zachara, *Czym różni się nadzieja od wiary?*, „Z Niepokalaną” 2021, nr 107, s. 14.

³ Tamże.

⁴ Por. W. Chrostowski, *Nadzieja chrześcijańska w perspektywie biblijnej*, „Z Niepokalaną” 2021, nr 107, s. 7.

2. Jezus Chrystus centrum chrześcijańskiej nadziei

Jan Paweł II swoją pierwszą encyklikę rozpoczął zdaniem: „Odkupiciel człowieka Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii”⁵. Tym jednym zdaniem, krótkim ale jakże obfitującym w treść, można podsumować to na czym opiera się chrześcijańska nadzieja. Dobra Nowina głoszona przez Kościół mówi o tym, że Bóg wszedł w dzieje człowieka i jako człowiek sam stał się ich podmiotem. „Osoba i dzieło Jezusa Chrystusa są źródłem, centrum i celem, Alfą i Omegą tego, czym jest chrześcijaństwo i co światu głosi. W konsekwencji teologia chrześcijańska jest zasadniczo chrystocentryczna”⁶.

W teologii katolickiej chrystocentryzm oznacza przede wszystkim postawę lub pogląd, według której w centrum całej rzeczywistości jest Jezus Chrystus jako Bóg i człowiek. Teologia wyróżnia trzy aspekty chrystocentryzmu: przedmiotowy, formalny i podmiotowy. W znaczeniu przedmiotowym chrystocentryzm polega na tym że cała ekonomia zbawcza skupiona jest na osobie Chrystusa. Aspektem formalnym jest, skupienie wszystkich zagadnień teologicznych, a także antropologicznych i kosmologicznych wokół idei Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie. Trzecim aspektem jest aspekt podmiotowy polegający na kreowaniu chrystokształtnej postawy duchowej chrześcijanina.

Podstawowym źródłem istoty chrześcijańskiej nadziei jest Biblia. Dla ludzi żyjących w Starym i Nowym Przymierzu, to Bóg jest tym, który jako jedyny może w pełni spełnić wszelkie oczekiwania człowieka i wypełnić jego życie właściwą treścią i sensem. Bóg obdarowuje człowieka swoją niewyczerpaną łaską, która jest źródłem nadziei.

Nadzieja jest również postawą człowieka, który zwraca się do Boga i staje się częścią w historii zbawienia. Nadzieja w życiu chrześcijanina zawsze ostatecznie ukierunkowana jest na miłość. Analizując miłość i nadzieję pokładano w Bogu Joseph Ratzinger stwierdza, że bez nadziei pozostaje ten, kto żyje bez Boga⁷.

Często w swoich listach pojęcie nadziei przywołuje Święty Paweł. Nawrócony przez Chrystusa pod Damazkiem, Apostoł ma żywą nadzieję że dojdzie do pełnego powstania z martwych. Dlatego głównym motywem w jego listach odgrywa wypełnienie się obietnic w Jezusie Chrystusie. To dzięki Synowi Bożemu oczekiwane królestwo jest rzeczywistością już zrealizowaną i wciąż aktualną, choć nie widzialną⁸. „Dzięki łasce chrztu świętego każdy ochrzczony jest już zmartwychwstałym w Duchu, którego otrzymał jako zadatek i jako pierwociny tego świata, który ma dopiero przyjść. Każdy ochrzczony w imię Jezusa Chrystusa jest już w posiadaniu tej duchowej rzeczywistości i dlatego jego nadzieja jest już teraz bardziej niż obfita”⁹. Chrześcijańska nadzieja to nic innego, jak gwarancja, że Bóg doprowadzi do dopełnienia tego, co rozpoczął w Chrystusie. Wiara w Chrystusa jest fundamentem nadziei. „Nadzieja bowiem może zmierzać jedynie do dobra, którego jeszcze nie posiada a które musi być przedmiotem wiary”¹⁰. Na przykładzie

⁵ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 1 [dalej: RH]; zob. także: Z. Morawiec, *Wprowadzenie: Chrystus w centrum wiary Kościoła i refleksji teologicznej*, „Symposium”, t. 8, z. 5, nr 1, 2001, s. 13.

⁶ Z. Morawiec, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 14.

⁷ Por. tamże, s. 295.

⁸ Por. tamże, s. 296.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 297.

Abrahama Święty Paweł pokazuje jak wiara i nadzieja zespoliły się jako w pierwotnym wzorze wszystkich wierzących. Dzięki bezgranicznej mu zaufaniu, które pokładał w Bogu, Abraham, stał się wzorem dla wszystkich wierzących w Chrystusa.

Święty Paweł bardzo często zachęca ludzi do których kieruje swoje listy, aby nie żyli bez nadziei, bez Boga. Bo jak pisał Joseph Ratzinger być chrześcijaninem znaczy mieć nadzieję. Na podstawie listów apostoła można zauważyć godną podziwu osobistą nadzieję świętego Pawła, która wypełnia jego duszę¹¹. „Święty Paweł wzdycha, że nie została jeszcze spełniona, a myśl o przyszłości napędza Apostoła prawdziwą radością. W jej świetle wszystkie ludzkie, nawet najbardziej godne nadzieje, tracą swoją wartość”¹². To ona napędza Apostoła w biegu i walce. Kiedy mówi on o swojej śmierci, mówi z nadzieją, bo wie, że zapłatą będzie sam Chrystus. Nie jest dla niego ważne żadne osobiste szczęście, czy materialny dobrobyt, lecz osoba która darzy go miłością. Owocem tej pewności wiary jest dzielenie się nadzieją zbawienia z innymi ludźmi do których zostaje posłany. Nadzieja Apostoła jest odpowiedzią miłości na miłość Pana¹³. „Z całej teologii nadziei u świętego Pawła rysuje się wyraźne przesłanie, iż człowiek nadziei wie, że «nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany» (Rz 5,5). To właśnie sprawia, że chrześcijaństwo jawi się nam jako religia nadziei”¹⁴.

3. Obecność chrześcijańskiej nadziei w misji i posłannictwie Kościoła

Pełnię chrześcijańskiej nadziei człowiek może zrealizować tylko w Chrystusie. Człowiek musi otworzyć się w pełni na Jego miłość, przyjąć Go jako swojego Pana i Zbawiciela, oddać Mu całe swoje życie. Człowiek powinien żyć tak, jakby nie żył on, ale jakby żył w nim Chrystus. Odpowiedź na Jego miłość, naśladowanie Go w szarej codzienności życia to realizowanie chrześcijańskiej nadziei. To bardzo odpowiedzialne zadanie, gdyż chrześcijanin obdarzony nadzieją chrystusową stanowi światło prowadzące innych ludzi zagubionych w ciemności beznadziei, do prawdziwego źródła światła – nadziei która nie wygasa nigdy, do Jezusa Chrystusa.

Jan Paweł II wielokrotnie przypominał, że ewangelizacja świata należy do natury kościoła. Kościół został powołany po to, by głosił słowo boże pełne nadziei. Zadanie to, w dzisiejszych trudnych czasach, nadal jest aktualne. Wśród narzędzi potrzebnych do wykonania tego zadania, na pierwszym miejscu papież stawia świadectwo życia. „Po tym wszyscy poznają żeście uczniami moimi jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,55). W tym Jezusowym poleceniu kryje się ukazanie prawdziwego oblicza Kościoła, który ma światu objawić Chrystusa.

Według papieża istotnym warunkiem dojrzałości wiary ewangelizatora jest prawdziwe głoszenie orędzia zbawczego z równoczesnym jego dążeniem do świętości. To w jaki sposób żyje Kościół, jak i jego o poszczególni członkowie, ma wpływ na to jak prawdy zbawcze i Bożą Łaskę przyjmie człowiek. Ogromny

¹¹ Por. tamże.

¹² Tamże.

¹³ Por. tamże, s. 298.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. tamże.

wpływ na skuteczność działań ewangelizacyjnych, ma to czy ewangelizator jest autentycznym świadkiem wiary. Jako przykład takiego ewangelizatora można podać na przykład świętą matkę Teresę z Kalkuty czy samego Jana Pawła II¹⁵.

W dzisiejszej sytuacji kulturowej i religijnej, zdecydowanie nieprzychylniej chrześcijaństwu, bardzo ważna jest obecność katolików dojrzałych w wierze, którzy będą dawali świadectwo miłości Boga do wszystkich ludzi. Jest to szczególne zadanie przed którym stoją w pierwszej kolejności katecheci i dorośli, a zwłaszcza rodzice. To na nich najbardziej spoczywa odpowiedzialność za pokazanie młodym ludziom, jak spotkanie na swej drodze Chrystusa i przyłgnięcie do niego wpływa na ich postawę w codziennym życiu¹⁶.

Jednym z priorytetów wychowania religijnego powinno być głoszenie prawdy o małżeństwie i rodzinie oraz ich znaczenia w Bożym planie zbawczym, a także promowania duchowości rodziny. Nie można ukrywać problemów związanych z rozbięciem rodzin, aborcją, lecz odważnie podjąć te tematy. Papież stwierdza, że upadek instytucji małżeństwa, spadek urodzin i starzenie się społeczeństw w Europie jest szczególnym przejawem braku nadziei. Jest to namacalny i widoczny znak „kultury śmierci”, która panoszy się w dzisiejszym społeczeństwie. Katecheza powinna podjąć posługę wobec życia, nie tylko pokazując prawdę o eutanazji, aborcji czy in vitro, ale przede wszystkim poprzez pobudzanie sumień, by wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia.

W procesie głoszenia nadziei bardzo ważną rolę odgrywają środki masowej komunikacji. To właśnie one w dzisiejszych czasach upowszechniają pewne idee i modele zachowań nie zawsze o charakterze chrześcijańskim, a w niektórych przypadkach roszcujących sobie pretensje do bycia nauczycielami współczesnego świata. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* nazwał mass media „współczesnymi areopagami” i podkreślał ogromne możliwości w służbie głoszenia Ewangelii nadziei. Przy okazji nawoływał by nie stanowiły one narzędzia do szkodenia człowiekowi i jego godności¹⁷.

Ważnym zadaniem współczesnego Kościoła jest posługiwanie Ewangelii nadziei służąc Bogu w drugim człowieku. Jan Paweł II często powtarzał, że jeśli Kościół ma służyć nadziei, musi kroczyć drogą miłości. Nie wystarczy głosić miłości, nie wystarczy świętować miłość w Chrystusie przez liturgię, ale bardzo ważne jest utwierdzanie całego swojego życia na drodze czynów miłości¹⁸. „Miłość jako zasada życia codziennego jest procesem, a nie jednorazowym czynem nawet heroicznym, ale nie przenikającym wszystkich czynów chrześcijanina zdążając ego do realizacji «cywilizacji miłosierdzia» w świecie spragnionym nadziei. Każde dzieło miłosierdzia ma wymiar ewangelizacyjny”¹⁹. W swojej encyklice *Redemptor hominis* papież pisał, że drogą Kościoła jest człowiek. Również tam, przypominał że Chrystus przybył szczególnie do chorych, pokrzywdzonych, zagubionych i samotnych, by im przywrócić nadzieję. Troska o każdego człowieka to nie tylko tak popularny w dzisiejszych czasach humanizm, ale naśladowanie samego Jezusa. To on umywając uczniom nogi zachęcał ich, by go naśladowali (RH 13)²⁰. Zachęcając uczniów, zachęcał cały Kościół, który wyrósł na fundamencie Apostołów.

¹⁶ Por. tamże, s. 23-24.

¹⁷ Por. tamże, s. 24-25; zob. także: Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, 63 [dalej: EIE].

¹⁸ Por. tamże, s. 27; zob. także: EIE 83.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Zob. także: A. Offmański, *Jezus Chrystus jedynym źródłem nadziei. Inspiracje wychowawcze Jana Pawła II w adhortacji „Ecclesia in Europa”*, „Fides et ratio. Kwartalnik Naukowy” 2010, t. 1, nr 1, s. 27.

Podsumowanie

Obserwując współczesną rzeczywistość nietrudno zauważyć, że trwa kryzys nadziei. Poczucie pustki, samotności i ogólnej beznadziei pogłębia się społeczeństwie i zatacza coraz to szersze kręgi, dotykając coraz to nowych osób. Wyparcie Boga z przestrzeni publicznej, ale również z ludzkich serc, doprowadziło w konsekwencji do sytuacji że człowiek szuka nadziei wszędzie, byle jakiej byle tylko nadała jego życiu sens. Niestety wszystkie jego wysiłki idą na marne, a czasami nawet pogarszają jego stan. Najbardziej zagrożone jest młode pokolenie które wychowuje się już środowisku obdartym z nadziei. To zagrożenie widać wśród rosnącej liczby samobójstw wśród nastolatków, a ostatnimi czasy nawet wśród dzieci. Dopóki człowiek nie odnajdzie Jezusa Chrystusa, który jest źródłem jedynej prawdziwej nadziei, będzie trwał dalej w beznadziejności. Pełen słabości i grzeszności człowiek nigdy nie może liczyć tego samego siebie, za to zawsze może liczyć na Boga, który uniżył się stając się człowiekiem, przyjmując człowieczeństwo ze wszystkim z czym to się wiąże z wyjątkiem grzechu, zna i poświęcił się dla niego, dając mu zbawienie.

Misją każdego chrześcijanina jest być światłem w pograżonym w ciemności świecie. Kiedy wokół pełno kłamstw, to chrześcijanin ma być tym, który będzie przynosił prawdę, prawdę objawioną nam w Ewangelii. Zadanie to chrześcijanin ma wypełniać nie tylko werbalnie, głosząc swoje świadectwo gdzie tylko się da i jak tylko się da, ale przede wszystkim własnym przykładem życia prawdziwą nadzieją. To Kościół jako wspólnota ludzi przeziąkniętych nadzieją, ma być ciągłym drogowskazem, wskazywać liturgią, modlitwą, czy ewangelizacją, że w nadziei jesteście zbawieni. Tą nadzieją jest Jezus Chrystus.

Bibliografia

- Biblia Tysiąclecia – Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
 Chrostowski W., *Nadzieja chrześcijańska w perspektywie biblijnej*, „Z Niepokalaną” 2021, nr 107, s. 6-7.
 Benedykt XVI, *Spe Salvi*, Watykan, 30 listopada 2007 r.
 Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, Watykan, 1979 r.
 Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994 r.
 Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, Watykan, 7 grudnia 1990 r.
 Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, Watykan 1994 r.
 Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, Watykan, 28 czerwca 2003 r.
Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
 Morawiec Z., *Wprowadzenie: Chrystus w centrum wiary Kościoła i refleksji teologicznej*, „Symposium”, t. 8, z. 5, nr 1, 2001, s. 5-18.
 Offmański A., *Jezus Chrystus jedynym źródłem nadziei. Inspiracje wychowawcze Jana Pawła II w adhortacji „Ecclesia in Europa”*, „«Fides et ratio». Kwartalnik Naukowy” 2010, t. 1, nr 1, s. 18-31.
 Zachara M., *Czym różni się nadzieja od wiary?*, „Z Niepokalaną” 2021, nr 107, s. 14.

Chrystocentryczny wymiar nadziei chrześcijańskiej

Streszczenie

Współczesny świat charakteryzuje postęp cywilizacyjny, który niesie ze sobą wiele zagrożeń. Wyparcie Boga z przestrzeni publicznej spowodowało utratę sensu życia i zagubienie człowieka. Młode pokolenie dorasta w środowiskach odartych z nadziei o czym świadczy rosnąca liczba samobójstw. Człowiek będzie trwał w beznadziejności dopóki nie odnajdzie Jezusa Chrystusa który jest źródłem prawdziwej nadziei. Zadaniem Kościoła w dzisiejszych trudnych czasach jest głoszenie Słowa Bożego pełnego nadziei. W obecnej sytuacji kulturowej i religijnej, bardzo ważna jest obecność katolików dojrzałych w wierze, którzy będą dawali świadectwo miłości Boga do wszystkich ludzi. Kościół jako wspólnota ludzi prześlakniętych nadzieją, ma być ciągłym drogowskazem, wskazywać liturgią, modlitwą, czy ewangelizacją, że w nadziei jesteśmy zbawieni.

Słowa klucze: chrześcijańska nadzieja, chrystocentryzm, wychowanie w nadziei.

<i>Mgr Tomasz Kurpiel – magister teologii – Akademia Katolicka w Warszawie.</i>

